

Wstęp

Rosyjska agresja na Ukrainę w lutym 2022 roku na nowo otworzyła dyskusję o nierozliczonym dziedzictwie komunizmu i możliwości odrodzenia się totalitarnych praktyk. Długie trwanie instytucji państwa rosyjskiego, ich zakorzenienie w tradycji sowieckiej i stosowana przez władze narracja usprawiedliwiająca agresję niewątpliwie ukazują imperialne resentymenty ugruntowane w historii. Równocześnie opór stawiany przez Ukrainę to dowód na to, jak ważne jest niezalamywanie się struktur państwa i trwanie składających się na nie instytucji. Problematyka totalitaryzmów – na pozór przynależąca do przeszłości – staje się pod wpływem bieżących wydarzeń znów aktualna i ponownie zyskuje uniwersalny wymiar. Znamienne, że tematy tekstów, które zostały złożone do tego tomu, są ze sobą spojone klamrą traktowania instytucjonalizmu i państwa jak kategorii nadrzędnych. Instytucje państwa totalitarnego zabierają wolność, manipulują obywatelami, a swe ofiary – zabijają i ograbiają – tym samym stają się mroczną karykaturą instytucji państwa demokratycznego. Jednocześnie na tle strukturalistycznego ujęcia historii wyraźnie zarysowuje się sprawczość jednostek, które motywowane szlachetnymi pobudkami – lub wręcz przeciwnie – w służbie zdeprawowanej władzy, wpływają na kształt i działalność tych instytucji.

W artykule Karola Józwiaka losy filmu *Wielka droga* są pretekstem do opowieści nie tylko o paradoksach zimnej wojny (gdy interes polityczny łączył antykomunistyczną chadecję i komunistów pod wodzą stalinowca Palmiro Togliattiego), ale nade wszystko o tym, dlaczego polityka *soft power* bez wsparcia instytucjonalnego skazana jest na porażkę. To, co stanowiło wyraz twardej siły ówczesnej emigracji, czyli 2. Korpus PSZ dowodzony przez gen. Andersa, z powodu aktywności propagandowej jego przeciwników zostało zdeprecjonowane i finalnie – zneutralizowane. Polityczny wymiar propagandy – tym razem skrajnie utylitarnej i zideologizowanej – ukazany jest w tekście Mykoły Brywki, który na podstawie analizy nie-

mieckiego przekazu na temat sowieckich zbrodni opisuje, jak prawda może stać się narzędziem manipulacji. Niemiecka propaganda była w tym zakresie nastawiona na wykorzystanie tragedii narodów okupowanych krajów, co doskonale pokazują przykłady działań wokół zbrodni katyńskiej i w bykowniańskim lesie.

Funkcjonowanie w państwie totalitarnym instytucji wymiaru sprawiedliwości analizują Michał Turski i Konrad Graczyk. Pierwszy z nich pokazuje, jaki wpływ na los łódzkich adwokatów pochodzenia niemieckiego w trakcie wojny miały ich indywidualne motywacje, a jaki przydatność dla narodowosocjalistycznej władzy, która kierując się kryterium ideologicznym i użyteczności wyselekcjonowała wśród nich grupę, która realizowała jej interesy. Z kolei Graczyk prześledził działalność Sądu Specjalnego w Stanisławowie i jego najdłużej urzędującego przewodniczącego. Erwin Wester, wymierzający karę śmierci za najmniejsze przewinienia, stał się uosobieniem krwawego sędziego, osoby, która posiadając przeciętne kompetencje prawnicze, przysłużyła się totalitarnej władzy gorliwą służbą. Jego śmierć po wojnie, w trakcie postępowania, w którym był głównym oskarżonym, uniemożliwiła wymierzenie mu sprawiedliwości, niemniej jednak problem niepełnego rozliczenia niemieckiego sądownictwa na ziemiach okupowanych pozostał istotny. Kwestia wymierzenia sprawiedliwości powróciła w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, co opisują Florine Miez i Anna Schattschneider. Nieformalna sieć kontaktów wiążąca polskich i niemieckich prawników, także ofiary i świadków, stała się fundamentem, na którym oparto rozpoczęty w grudniu 1963 roku proces oświęcimski we Frankfurcie nad Menem. Dzięki zaangażowaniu konkretnych ludzi możliwe stało się zorganizowanie wizji lokalnej w Auschwitz-Birkenau. Nie tylko miała ona znaczenie prawne, gdyż potwierdziła prawdziwość zeznań ofiar, lecz także pomogła przedstawić zachodnioniemieckiej opinii publicznej ogrom popełnionych zbrodni. Proces oświęcimski stał się przełomem, który był efektem pracy zdeterminowanych ludzi po obu stronach.

Inny aspekt okupacji niemieckiej ukazuje Mirosław Kłusek. Jego wnikliwe studium niszczenia polskich instytucji finansowych i zastępowania ich niemieckimi nie tylko pokazuje, jak pieniądź i bankowość służyły okupantom, lecz także naświetla problem systemowej degradacji ekonomicznej ludności na zajęтым terytorium. Polityka gospodarcza miała służyć wsparciu militarnemu III Rzeszy, a równocześnie prowadzić do radykalnej pauperyzacji wszystkich grup narodowościowych z wyjątkiem Niemców. Była wypadkową celów politycznych i rasistowskiej ideologii.

Całość poruszanej problematyki skłania do refleksji zarówno nad kształtem i charakterem instytucji składających się na różne formy państwa, jak i nad odpowiedzialnością jednostki w historii.

W imieniu zespołu redakcyjnego
Bartłomiej Kapica, Krystian Wiciarz
Zastępcy redaktora naczelnego